

Wiesław Czajka

Symbole astronomiczne w heraldyce miejskiej Nowej Marchii

Rocznik Chojeński 2, 67-85

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Symbole astronomiczne w heraldyce miejskiej Nowej Marchii

W symbolice heraldycznej miast Nowej Marchii występują symbole gwiazdne, których obecność nie do końca została wyjaśniona. W literaturze poświęconej heraldyce miejskiej zarówno niemieckiej jak i polskiej nie znajdujemy odpowiedzi, skąd te motywy się pojawiły. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na to pytanie.

Najnowsze badania w dziedzinie meteorytyki wskazują, że znaleziska meteorytów z miejscowości Przełazy (gmina Lubrza, powiat świebodziński) oraz okolic Moraska pod Poznaniem należą do jednego spadku. Wieloletnie badania nie doprowadziły do jednoznacznego datowania tego zdarzenia. Ostatnie opracowanie autora¹ kojarzy datę

* Warszawianin, mgr inż. geodeta, geolog, hydrograf morski i kartograf. Absolwent Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. Był topograf wojskowy, obecnie urzędnik w Sztapie Generalnym Wojska Polskiego. Członek Polskiego Towarzystwa Meteorytowego. Od 2002 roku zajmuje się meteorytyką. Opublikował hipotezę o największym polskim kraterze meteorytowym, strukturze Podlesie na Roztoczu (2003). Opisał zapomniane i nieistniejące już miejsce pochówku Ernesta Chładniego, „ojca meteorytyki”, zmarłego w roku 1827 we Wrocławiu i tam pochowanego na Cmentarzu Wielkim (2007). W swych pracach związanych z bolidem wielkopolskim zakwestionował genezę uderzeniową zagłębień bezodpływowych, zwanych „kraterami Moraska”, identyfikowanymi przez niektórych badaczy jako kraterzy wybuchowe powstałe po spadku meteorytów (2004), a także zajmował się wyznaczeniem trajektorii przelotu bolidu (2005).

¹ W. Czajka, *Geograficzno-historyczne datowanie spadku wielkopolskiego*, referat na Konferencji

spadku z poglądami wyrażonymi w pracy Grzegorza Brzustowicza², a rozwiniętymi przez Łukasza Karwowskiego w Olsztynie w 2007 roku³.

Istnieją zatem ważne przesłanki do stwierdzenia, że odnotowany spadek bolidu, pomimo niedostatku bezpośrednich relacji pisanych, był na tyle znaczącym wydarzeniem, że został przeniesiony do miejscowej tradycji, a przede wszystkim ikonografii, której przejawem są elementy astronomiczne w herbach miast Nowej Marchii i sąsiadujących z nią krain historycznych.

Spadek wielkopolski (bolid wielkopolski)

Bolid, czyli na tyle duży meteor, że jego pozostałości poprzelocieprzez atmosferę znajdujemy w postaci opadłych meteoroidów, nadleciał prawdopodobnie znad Turynii⁴ i nad Wielkopolską osiągnął stan rozrywającej się podwójnej ognistej kuli, dzielącej się dalej w postaci „strzelających gwiazd” opadających na ziemię. Zaiste widok musiał być niezwykły, szczególnie dla obserwatorów z obszaru Nowej Marchii i Pomorza, gdyż zostaje to odnotowane w *Roczniku Kolbackim* pod datą 1 października (św. Remigiusza) 1305 roku⁵. Prawdopodobnie były też inne zapiski o tym zdarzeniu, jednak z czasem uległy rozproszeniu lub zniszczeniu, zaś niespokojne czasy przełomu XIII i XIV wieku nie sprzyjały szerszej działalności kronikarskiej.

Badania polskich meteoroidów - Wyniki i perspektywy, Kraków 2010.

² G.J. Brzustowicz, *Czy cystersi z Bierzwina widzieli meteoroid?*, w: „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 8, 2001.

³ Ł. Karwowski, G.J. Brzustowicz, *Strzelce Krajeńskie deszcz meteoroidów czy kataklizm średniowieczny?* IV Seminarium Meteoroidowe, Olsztyn, 20 – 21 kwietnia 2007, niepublikowany (spis referatów dostępny na stronie: <http://www.ptmet.org.pl/olsztyn2007a.htm>).

⁴ R. Bartoschewitz, B. Spettel, A. Tabarz, *Fragment of the Morasko Strewn Field?*, w: „Meteoritics and Planetary Science”, 36, 2001, A15–A16.

⁵ Przyjęto datę zaproponowaną przez Brzustowicza, jednak można spotkać, też inne daty 1303, 1304, 1306 a nawet 1314.

Rozmiary spadku były jednak imponujące. Był to rozpad asteroidu żelaznego o wadze kilkudziesięciuton. Wskazuje natomiast masę branej do dzisiaj materii, którą można oszacować na kilka ton. Największe znaleziska to: okaz z Przelazów o wadze około 100 kg z roku 1847⁶, z Moraska (około 80 kg⁷ z 1914 r.) oraz największy z 2004 r., który po oczyszczeniu miał masę 156 kg⁸.

Zniszczenia i straty po katastrofie były ograniczone i temu chyba należy zawdzięczać zapomnienie tej niezwyklej historii. Miejsca, na które spadł żelazny deszcz na przełomie XIII i XIV w., należały do miejsc wyjątkowo odludnych. Do dzisiaj okolice Przelazów to jedno z rzadziej zaludnionych miejsc lubuskiego. Morasko zaś leży blisko Biedruska, którego dawna nazwa *Biezdrowsko* jednoznacznie wskazuje na bezdroża, czego dowodem jest utworzenie na tym odludziu poligonu wojskowego w XIX wieku. Nie oznacza to, że miejsc tych nie penetrowali ówcześni mieszkańcy, którzy musieli być pod wrażeniem lasu wypalonego przez opadłą rozżarzoną materię kosmiczną.

Motywy gwiazd w heraldyce miejskiej Nowej Marchii

Dominujący element astronomiczny w omawianym temacie to motyw promienistych gwiazd. Występuje w herbie Lipian i Myśliborza. Gwiazda pięcioramienna występuje w herbie Drezdenka. Torzym, jako serce Ziemi Torzymskiej związanej z Nową Marchią, również posiada w herbie trzy gwiazdy, które w różnych okresach przyjmowały różne formy. Podobnie Lubrza leżąca na pograniczu Wielkopolski, Nowej Marchii i Ziemi Torzymskiej ma w swym herbie „nadmiarowość” gwiazd w stosunku do swych

⁶ J. Pokrzywnicki, *Meteority Polski*, w: „Studia Geologica Polonica”, Vol. XV, Warszawa 1964, s. 74.

⁷ Tamże, s. 50.

⁸ A. Muszyński, A.S. Pilski, K. Socha, *Dwa lata w rezerwacie MORASKO*, w: „Meteoryt”, 4 (60), 2006, s. 16–18.



Ryc. 1. Górny wiersz: współczesne herby Myśliborza, Lipian, Drezdenka, Torzymia i Lubrzy (źródło: internet). Wiersz dolny: ich XIX-wieczne odpowiedniki w opracowaniu Otto Huppa (źródło <http://brandenburg.rz.htw-berlin.de/index.html>).

pierwowzorów (ryc. 1)⁹.

Odpowiedź na pytanie, czy istnieje bezpośredni związek pomiędzy symboliką astronomiczną herbów miast Nowej Marchii a spadkiem wielkopolskim, nie jest sprawą prostą. Odległość czasowa zdarzenia, a zatem niemożność pełnej konfrontacji ze źródłami pisanymi, powoduje, że możemy przyjąć to powiązanie z niedowierzaniem czy rezerwą. Wszystko jednak wskazuje, że w tworzeniu ikonografii omawianych herbów nastąpiło odwoływanie do zdarzeń podtrzymujących legendę heraldyczną miast lub zdarzeń datujących ową legendę.

Położenie geograficzne „gwiazdnych” miast względem spadku wielkopolskiego

Wszystkie wymienione wyżej miasta mają szczególny związek geograficzny ze spadkiem wielkopolskim.

⁹ Herb Lubrzy jest prawdopodobnie adaptacją herbów znanych w północnej Hesji, przybyłą razem z rycerzami nabywającymi tujejsze ziemie w XIV wieku.

Torzyn i Lubrza znajdowały się najbliżej miejsca spadku w Przełazach, w odległości rzędu 10–20 km. Okolice te musiały odczuć fizycznie siłę zjawiska. Polegać to mogło na bezpośrednim oddziaływaniu błysku, a przede wszystkim huku w momencie spadku. To mieszkańcy tych okolic penetrowali obszar zniszczeń. Od nich prawdopodobnie wieści roznosiły się do pobliskiego klasztoru cysterskiego w Paradyżu/Gościkowie, a później do braterskiego Kołbacza i być może innych miejsc.

Lipiany i Myślibórz leżą na szlaku Śląsk – Kołbacz (Pomorze) i były to silne ośrodki grodowe na tym szlaku. Jest bardzo ważnym faktem, że z tych miejsc, odległych o niecałe 100 km, widoczność zjawiska była najlepsza¹⁰. Na całym południowym widnokregu, musiano obserwować niezwykle, ogniste, diabelskie iluminacje. Podobnie Drezdenko, wymienione wyżej, należało do miejsc najlepszej obserwacji tego zjawiska.

Musiało to na ówczesnych zrobić kolosalne wrażenie. Pragmatyczny, średniowieczny człowiek, którego celem życia było przetrwanie, doskonale sobie zdawał sprawę z groźby nadlatującej z nieba. Odbierał to jako mistyczny boski znak.

Z czasem miejsce katastrofy zabiłnia swoje rany i ulega zapomnieniu, tym bardziej że w te odludne miejsce niewielu się zapuszczało. Wydarzenie z punktu widzenia gospodarczego nie miało znaczenia, dlatego znalezione pojedyncze odłamki żelaza uległy rozproszeniu.

Może więc powstać pytanie, dlaczego w opracowaniu nie wymienia się innych miejsc, z których widziano bolid.

Pobliski Łagów znajdował się wtedy w rękach templariuszy. Nie mieli oni jednak głowy na rozpamiętywanie „strzał piorunowych”. Ważniejszy był ich los, zaczęły się bowiem prześladowania. Za niespełna 3 lata zostanie aresztowany ich mistrz Jakub de Molay. W tym czasie Łagów pozostawał słabym ośrodkiem rycerskim. Dopiero za około 20 lat zamek

¹⁰ Wlatujące w atmosferę meteoroidy zaczynają świecić mniej więcej na wysokości 70 km, co dla odległości 100 km daje doskonale widzenie na niebie pod kątem około 30°.

ągowski mieli przejąć joannici, których historia będzie zupełnie inna.

Cystersi z Paradyża, którzy słynęli z piśmiennictwa, też doświadczyli grzmotów i ognia z nieba. Jednak w miejsce spadku prawdopodobnie nigdy się nie zapuszczali. Były to tereny zbyt odległe i nieprzyjazne. Być może są jeszcze gdzieś cysterskie zapiski z tego okresu, ale bogatą w rękopisy średniowieczne bibliotekę strawił pożar w 1633 roku¹¹, niszcząc bezcenne manuskrypty. Kto wie, może wśród nich były opisy spadku?

Żeby wyświetlić zagadnienie braku polskich zapisków kronikarskich dotyczących spadku wielkopolskiego należy dobrze zrozumieć tło historyczne przełomu XIII i XIV wieku. Skrytobójcza śmierć w 1296 roku, koronowanego rok wcześniej w Gnieźnie króla polskiego, księcia wielkopolskiego Przemysła II (1257–1296), spowodowała zachwianie władzy politycznej na obszarze jego księstwa. W tymże roku Gniezno oddało koronę Polski księciu kujawskiemu Władysławowi Łokietkowi, który zajął Wielkopolskę i eksploatował ją w sposób dotychczas nieznany. Skończyło się to w roku 1300 odebraniem władzy nowemu władcy, który zbiegł z Polski do Rzymu. Wielkopolska przeżywała załamanie gospodarcze, zaś brak władzy politycznej powodował słabość ośrodków grodowych i kościelnych. Prawdopodobnie wzrost gospodarczy i ludnościowy z połowy XIII wieku został w znacznej mierze uszczuplony. Jedyne poważne kasztel Poznań, obsadzony lokalnym rycerstwem, zainteresowany był wyłącznie przetrwaniem. Panowie i szlachta Wielkopolski przyjęli w 1306 r. zwierzchnictwo księcia Henryka III głogowskiego (1251–1306), który zaprowadził porządek na tych terenach. Nie trwało to długo, gdyż w 1309 roku umarł, a rok później Władysław Łokietek ponownie został nominalnym księciem wielkopolskim. Wykorzystując to, już jako król Polski, powrócił na te ziemie w roku 1326, łupiąc doszczętnie nie tylko Wielkopolskę, ale i Brandenburgię aż po Berlin. Nieszczęścia dopełnił

¹¹ *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, Poznań 1999, s. 160.

najazd Litwinów rok później. Dopiero po śmierci Łokietka nastąpiła powolna stabilizacja.

W roku 1320 wymarli ostatni dziedziczni władcy brandenburscy z dynastii askańskiej. Walka polityczna o schedę po nich osłabiła administrację gospodarczą w regionie.

Wszystko to nie sprzyjało działalności kronikarskiej, która zawsze związana była z silną władzą polityczną lub gospodarczą. Nawet jeśli były jakieś zapiski dotyczące spadku, to los tych dokumentów jest nieznany. Wiemy jedynie, że *Kronika Wielkopolska*¹² nie obejmuje interesujących nas lat. Podobnie burzliwe zmiany polityczne na Śląsku nie pozostawiły dorobku w tym zakresie. Należy mimo to wierzyć, że ponowna analiza piśmiennictwa, w nowym kontekście, może przynieść nieoczekiwane rezultaty.

Próba związania symboliki gwiazd ze spadkiem wielkopolskim

Ziemia Torzymska, należąca w drugiej połowie XIII wieku do rodu Schwalenberg-Sternberg, ma podstawowe znaczenie do rozwiązania zagadki omawianego spadku. Konrad II von Sternberg, biskup magdeburgski, założył pod koniec XIII wieku gród Sternberg (Torzym). Schwalenbergowie (ojciec Konrada II) i Sternbergowie (Konrad II) pieczętują się herbami zawierającymi, jako element heraldyczny, gwiazdę ośmiopromienną. W historii Czech pod rokiem 1269 wspomina się *castrum Sternberch*¹³, własność biskupów magdeburgskich, który w swym herbie ma górę, nad

¹² *Kronika wielkopolska* – kronika dotycząca dziejów średniowiecznej Polski napisana w języku łacińskim przez nieznanego autora w końcu XIII lub w XIV wieku. Kronika zawiera opis wydarzeń od czasów legendarnych aż po 1273 rok (dalsza część nie została zachowana). Była pisana z perspektywy Wielkopolski. W niektórych historyków pierwsza jej redakcja powstała w latach 1283–1296, a jej autorem był kustosz kapituły poznańskiej Godzisław Baszko, natomiast druga redakcja (uzupełnienie pierwszej) w latach 1377–1384. Według innych całość napisał Jan z Czarnkowa w drugiej połowie XIV wieku. Autor kroniki postawił sobie za cel spisanie dziejów władców Polski. Wiele uwagi poświęcił też ich rycerskim dokonaniom. Kazimierz Abgarowicz przetłumaczył w 1965 kronikę na język polski. Zob. *Kronika wielkopolska*, przeł. Kazimierz Abgarowicz, wstęp i komentarze oprac. Brygida Kürbisówna, Warszawa 1965.

¹³ Obecne miasto Šternberk, Czechy (po polsku Szternberk, po niemiecku Sternberg).

którą również jaśniej gwiazda ośmiopromienna. Nic w tym dziwnego. Przyjęcie takiego herbu to identyfikacja miasta z tożsamością płynącą ze zwierzchnictwa rodu nadającego prawa miejskie. Zatem przyjęta ikonografia odnosi się bezpośrednio do znaku i nazwiska założyciela –



Ryc. 2. Herb rodu Schwalenberg i współczesne zobrazowanie herbu miasta Šternberk (Czechy). Łączy je ośmiopromienna gwiazda Sternbergów – biskupów magdeburskich (źródło: internet)..

już są. Zasady heraldyczne podpowiadają, że takie rozmnożenie się gwiazd nie może być przypadkowe i raczej odnosi się do konkretnego zdarzenia.

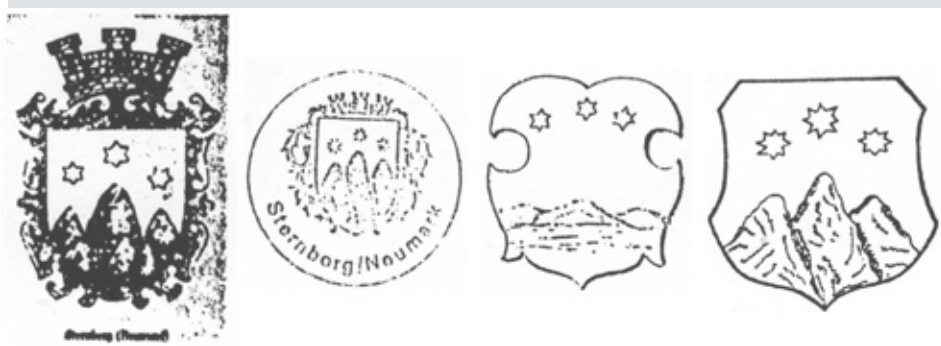
Sprawa staje się jeszcze ciekawsza, gdy uświadomimy sobie, że obecny Torzym i stary gród, który istniał za Konrada II, nie stanowią jedności miejsca. „Stary dom”¹⁵, który można umiejscowić w pobliżu XII-wiecznego grodziska, znajduje się prawie 3 km na północny zachód od współczesnego miasta. Ponadto w Ziemi Torzymskiej były silniejsze centra grodowe, na przykład Rzepin, Sulęcín czy Lubniewice. Do tego należy dodać, że trwałość posiadania tych ziem przez Sternbergów była krótka i skończyła się w pod koniec XIII wieku. Mimo to toponimiczna identyfikacja ziemi (landu) ze Sternbergami była niezwykle silna, ale nie przez czynnik posiadania ziemi przez samego Konrada II czy czynnik osady centralnej (gród Torzym), co mogło mieć znaczenie drugoplanowe,

¹⁴ „Trójwzgórze” przedstawia wzgórze składające się z trzech brył, w których środkowa jest większa od dwóch pozostałych. W symbolice trójwzgórze oznacza góry, wyżynę lub po prostu pagórkowatość terenu. Herb pobliskiego Pożrzadła (Spiegelberg) również je zawiera.

¹⁵ „Alte Haus”, miejsce pokazywane na niemieckich mapach, utożsamiane czasami ze starym grodziskiem.

lecz raczej z powodu psychologicznego, związanego z wydarzeniami spadku wielkopolskiego. Innymi słowy, to ta „ziemia, gdzie gwiazdy rozbłyskują nad lasami, przypominające wolę biskupa magdeburskiego – Sternberga, o budowie zamków i osad”¹⁶.

Wracając do symboliki samego herbu Torzymia, to dane pisane wskazują, że pieczęć Torzymia była użyta już w 1328 roku¹⁷. Najlepiej znane są przedstawienia XIX-wieczne. Dwa z nich to herby miejskie z charakterystyczną *corona muralis*. Pierwsze przedstawiają herby Torzymia lub Ziemi Torzymskiej. Najbardziej rozpowszechnione przedstawienie herbu pochodzi z dzieła Ottona Huppa¹⁸ (ryc. 3).



Ryc. 3. Różne przedstawienia herbu Torzymia (kopie ze zbiorów autora).

Na szczególną uwagę zasługują gwiazdy, a w zasadzie ich forma. Zgodnie z heraldyką Sternbergów gwiazda powinna być ośmiopromienna. W symbolice oznacza ona na ogół Słońce czyli centrum, przypisane do władzy dobrej, z której płynie jasność i ciepło. Gwiazda ośmiopromienna z czeskiego Szternberka jest zamieniona na gwiazdy sześcioramienne, raz w formie sześciopromiennej z wydłużonymi ramionami, dwa zbliżonej do heksagramu. Najchętniej stosowane są jednak sześciopromienne

¹⁶ http://www.torzym.private.pl/T__O__R__Z__Y__M/html/historia4.html#Legenda o Ziemi Torzymskiej (30 maja 2010 r.).

¹⁷ http://www.torzym.private.pl/T__O__R__Z__Y__M/html/historia9.html#html#Legenda o Ziemi Torzymskiej uzupełnienie (30 maja 2010 r.).

¹⁸ O. Hupp, *Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer, Königreich Preussen Ostpreussen, Westpreussen und Brandenburg* Frankfurt 1896, Band I, Heft 1.

gwiazdy przypominające bardziej „spadające gwiazdy”. Można z tego wysnuć wnioski, że w zależności od projektanta i wykonawcy znaku, jego wiedzy i umiejętności, stosowano odmienny rodzaj gwiazdy. Oznacza to, że kształt gwiazdy ma charakter drugoplanowy. W tym momencie rolę zaczyna odgrywać ilość gwiazd i ich oblicze. Rozmieszczenie też nie jest przypadkowe. Ich symetryczna, jednak zróżnicowana w wysokości pozycja, oznacza wypełnienie przestrzeni, horyzontu, nieba. Zatem pod wpływem jakiegoś znaczącego wydarzenia, następuje zerwanie więzi pomiędzy źródłem, jakim był emblemat Sternberg, a herbem Torzymia, którego symbolika wyraża się powieleniem motywu gwiazdy.

Współczesna forma odbiega w swym wyrazie od pierwowzorów. Rozmieszczenie trzech heksagramów na równej wysokości, pomimo zachowania formy jest wyraźnym odcięciem się od przeszłości i w swej percepcji nawiązuje do zasady *égalité*¹⁹. Podsumowując omówienie herbu Torzymia, należy podkreślić, że ukształtował się on w XIX wieku²⁰, jednak u podłoża musiały znajdować się starsze tradycje.

Herb pobliskiej Lubrzy, leżącej w XIII wieku w obszarze wpływów księstwa głogowskiego, stanowi ewenement, jeśli chodzi o zasady heraldyczne. Gród w tym czasie należał do lokalnych rycerzy, prawdopodobnie z zachodniej Nadrenii-Westfalii lub północnej Hesji²¹. Jedynym czytelnym elementem tarczy herbowej jest pastorał, symbol oddania pobliskiemu cysterskiemu klasztorowi Paradisus (Paradyż). Oprócz murów i wieży, na tle nieba występują trzy niesymetryczne, różnej wielkości gwiazdy. Podobnie jak w przypadku Torzymia, w herbie przedwojennym znajdujemy sześciopromienne „strzelające gwiazdy”. Powielenie się gwiazd, mimowolnie skłania nas do poszukiwania wspólnego źródła tego motywu. Wszystkie uwagi dotyczące rodzaju

¹⁹ Dewiza rewolucji francuskiej „Liberté, Égalité, Fraternité” (wolność, równość, braterstwo).

²⁰ W. Strzyżewski, *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, Zielona Góra 1999, s. 87.

²¹ Warto porównać herby miejskie Melsungen i Naumburga.

użytych gwiazd i ich rozmieszczenia są analogiczne z Torzysiem.

Przenosząc się na ziemię rdzennej Nowej Marchii, następuje zmiana stylistyki herbów miejskich. Herby miast nowomarchijskich standardowo zawierają orła brandenburskiego z elementami dodatkowymi, wyróżniającymi daną miejscowość. Nie jest to niczym niezwykłym. Złożenie hołdu władcy, symbolizowanemu przez orła, to również identyfikacja z Nową Marchią. Motywami odrębnymi stają się inne emblematy związane z tradycją poszczególnych miast (landów). Wracając do symboliki astronomicznej, zaczniemy od ikonografii Lipian, gdyż jest to klucz naszych rozważań.

Pomimo że pieczęć herbowa Lipian ukształtowała się dopiero w XVIII wieku²², to na pieczęci z połowy XIV wieku już „widniał wizerunek półorła brandenburskiego, a obok trzy gwiazdy”²³. Wojciech Strzyżewski stawia tezę, że symbolizowały one mieszczan. Obecnie herb Lipian to orzeł brandenburski, którego prawa połowa przykryta jest niebem z trzema gwiazdami ułożonymi w słup. Sześciopromienne „strzelające gwiazdy” używane do 1945 r., współcześnie zamieniono na heksagramy.

Terra Lippen²⁴, czyli ziemia lipiańska to XIV-wieczny land brandenburski. Zajmuje on szczególne miejsce w geografii Nowej Marchii. Leży na średniowiecznym szlaku ze Śląska na Pomorze Zachodnie, między innymi do Kołbacza. Lipiany, podobnie jak Torzym, Lubrza, ale i inne siedziby landów Nowej Marchii, to miejsca wyjątkowo dogodnej obserwacji spadku wielkopolskiego. Należy przypuszczać, że to tu dochodziły i stąd w pierwszej kolejności roznosiły się wieści o ognistych kamieniach z nieba. Być może pobliski Gorzów pełnił identyczną rolę, tam jednak gwiazd nie ma. Dla Lipian te gwiazdy miały jednak szczególne znaczenie, a można to tłumaczyć tym, że po wygaśnięciu dynastii askańskiej (1320 r.)

²² W. Strzyżewski, dz. cyt., s. 24.

²³ Tamże, s. 22.

²⁴ *Die Neumark Brandenburg im Jahre 1337, oder, Markgraf Ludwig's des Aelteren...*, hrsg. Georg Wilhelm von Raumer, Berlin 1837.

i po długotrwałych sporach o sukcesję, w 1337 r., jako lenno biskupa kamieńskiego, miasto pozostało ostatecznie przy Brandenburgii. W ten sposób gwiazdy mogły stanowić element datowania i przywiązania do Askańczyków.

Dla Nowej Marchii szczególną rolę odegrał Otto IV ze Strzałą (1238–1309), jeden z ostatnich Askańczyków. Pomimo swej wojowniczości, zaznaczonej przydomkiem pochodzącym z czasu, gdy został ugodzony grotem strzały, musiał być światłym władcą i wizjonerem silnej Brandenburgii. Należał do elity intelektualnej swoich czasów, czego przejawem była uprawiana przez niego poezja. Został upamiętniony w ilustrowanym zbiorze średniowiecznej poezji niemieckiej *Codex Manesse*, spisany na pergaminie latach 1305–1340²⁵. Pośród kilkudziesięciu przedstawień władców tam umieszczonych jedynie Otto iluminowany jest w obwódce przedstawiającej niebo z gwiazdami. Na okres jego życia przypada spadek wielkopolski. Da się pokazać, że w ikonografii margrabiów brandenburskich Otto IV mógł być wyróżniany poprzez atrybut gwiazdy²⁶. Niech przykładem będzie tu przedstawienie gwiazdy z warkoczem²⁷ jako złowróźbnej zapowiedzi śmierci króla Anglii Harolda w roku 1066 w bitwie pod Hastings, umieszczonej na Tapiserii z Bayeux²⁸. Dla Wilhelma I, zwycięzcy w tej bitwie, był to znak dobry. Przepowiednia ta Ottonowi IV jako minnesingerowi²⁹ prawdopodobnie była znana, a on sam lub jego spadkobiercy, przypisali mu ten ikonograficzny wyróżnik (ryc. 4).

W znaku Lipian występuje też pewna ciekawa historyczna oboczność w stosunku do współczesnych przedstawień. W panoramie Lipian, wydanej przez Meriana³⁰ w 1652 r., znajduje się herb miasta.

²⁵ <http://diglit.lib.uni-heidelberg.de/diglit/cpg848> (30 maja 2010 r.).

²⁶ Dotyczy to między innymi XIV-wiecznej ceramiki i numizmatów.

²⁷ Kometa Halleya.

²⁸ Ręcznie haftowane płótno przedstawiające podbój Anglii przez Wilhelma I Zdobywcę, Długość tkaniny wynosi 70,34 m a szerokość 0,5 metra. Została wykonana w XI wieku.

²⁹ Niemiecki trubadur.

³⁰ M.Z. *Topographia Electoratus Brandenburgici et Ducatus Pomeraniae...*, Frankfurt / Main 1652.



Ryc. 4. Otto IV ze Strzałą na ilustracji z „Codex Manesse”. Obraz obwiedziony jest wyjątkowym marginesem, przedstawiającym niebo z gwiazdami. Nad głową margrabiego jego atrybut, hełm z czarnym pióropuszem (źródło: <http://digi.ub.uniheidelberg.de/diglit/cpg848>).

Pokazana jest tam trójka gwiazd siedmiopromiennych w grupie niesymetrycznej, nie zaś jak chce współczesny herb w słup. Użycie takiej stylistyki świadczy, że dla autora widoku nie miała znaczenia gwiazda sama w sobie, lecz pewne wyobrażenie, związane z czymś tak wymownym, że graficznie oddać to mogła tylko grupa gwiazd o niekoniecznie określonym kształcie. Tak można przedstawiać tylko obserwację widzianą na niebie.

Pod względem symbolicznym pokazanie gwiazd w pieczęci Lipian można traktować jako element datowania związany z czasem, momentem, utrzymaniem przynależności do Brandenburgii po wygaśnięciu dynastii askańskiej.

Terra Soldin³¹, czyli ziemia myśliborska to inny land brandenburski istniejący już w XIV wieku. Gdy po śmierci Przemysła II w 1298 r. na pograniczu piastowsko – brandenburskim nastąpiła chwilowa stabilizacja, Myślibórz stał się jednym z centralnych grodów Nowej Marchii. Nastąpił rozwój miasta i do XVI wieku pozostawał wiodącym ośrodkiem politycznym i gospodarczym. Taką rangę miastu nadał nie

³¹ *Die Neumark Brandenburg...*

kto inny jak Otto IV. W panoramie Myśliborza z dzieła Meriana znajduje się herb miasta. Orzeł brandenburski trzyma w złotych szponach hełmy rycerskie z pióropuszem. Hełmy uosabiają margrabiów, Ottona IV i prawdopodobnie jego młodszego brata Konrada. Identyczny hełm, z czarnym pióropuszem otoczony czerwoną chustą, iluminator umieścił nad postacią Ottona w *Codex Manesse*. Powróćmy jednak do symboli astronomicznych umieszczonych w omawianym znaku. Ponad koronowaną głową orła, między skrzydłami, pojawiają się symetrycznie rozmieszczone dwie gwiazdy siedmiopromienne. Praktyka z wyżej omówionych herbów podpowiada nam, że powinna wystąpić „trójka gwiazd”. Klasyczny orzeł brandenburski korony jednak nie zawiera. Zatem trzecią gwiazdę może symbolizować korona. Jej barwa, złoto, odpowiada barwie gwiazd. Być może złota korona symbolizuje Myślibórz jako nadrzędny ośrodek Nowej Marchii (ryc. 5).

Uznając, że po raz kolejny mamy do czynienia z „trójką gwiazd”, zaczyna nam się rysować pewna reguła heraldyczna. Stosowanie



Ryc. 5. Ułożenie gwiazd w herbach Lipian i Myśliborza na podstawie panoram Meriana z XVII wieku. Opracowanie własne autora.

owej triady jest graficznym uniwersalnym znacznikiem czasu, czytelnym dla ówczesnych, dla których taka symbolika z jednej strony łączyła się ze spadkiem wielkopolskim, z drugiej „zwiastowała” koniec dynastii askańskiej. W sensie graficznym oba zdarzenia traktowano jako

tożsamość.

Spróbujmy zastosować ową zasadę do następnego herbu miejskiego. W ziemi strzeleckiej herb Drezdenka stanowi szczególną zagadkę. Orzeł brandenburski z sercem i gwiazdą na ogonie nie sugeruje jeszcze archetypu trzech gwiazd, tym bardziej że gwiazda na ogonie jest

pięcioramienna. Zapoznanie się z herbem sprzed 1945 r. zmienia nieco perspektywę. Graficznie przedstawiona jest tylko jedna gwiazda. Jednak zgodnie z zasadami heraldycznymi mamy tu do czynienia z przeobrażeniem gwiazdy sześciopromiennej w pięciopromienną, aby zachować i dopasować jej charakter do „uzbrojenia”³² orła brandenburskiego. Przypomnijmy, szpony orła są złote i tworzą pięcioramienną formę. Razem z nietypową gwiazdą symbolizują „trójkę gwiazd” znaną już z wyżej omawianych herbów. Co w takim razie może oznaczać serce jako symbol uczucia i przywiązania? Być może odpowiedzią jest spór piastowsko – brandenburski o ten ważny gród w okresie końca dynastii askańskiej. To w tym okresie następuje utrata wielkopolskiego Drezdenka na rzecz Nowej Marchii. Krótki epizod odzyskania go dla Królestwa Polskiego za Kazimierza Wielkiego nie zmienia faktu, że „sercem” był gród z orłem brandenburskim. Drezdenko do państwa polskiego wróciło dopiero w 1945 roku. To utożsamienie się z Brandenburgią przypada na okres „trzech gwiazd”. W ten sposób herb Drezdenka może nieść zapis ikonograficzny spadku. Dodajmy, że Drezdenko było najlepszym miejscem obserwacji bolidu wielkopolskiego.

Legenda spadku wielkopolskiego

Autorzy ikonografii omówionych herbów świadomie zmierzali do wyeksponowania idei „trzech gwiazd”. Wcale nie jest pewne, czy wszyscy mieli świadomość, co stało u podstawy akurat takiej symboliki. Istnieją jednak inne przesłanki, że w przekazie ustnym na ziemiach Brandenburgii krążyły niezwykle legendy o jaśniejącym niebie, piorunach z nieba czy odbiciach Księżyca. Podania te, pochodzące z przełomu XVI i XVII wieku, należy wiązać z barokową ekspresją wypowiedzi, których źródła odnoszą się do wieku XIV. Ponowny rozkwit tych opowieści w

³² Oręż, uzbrojenie: w heraldyce zbiorcza nazwa elementów anatomicznych zwierząt herbowych, np. szpony, dziób, kopyta, pletwy i inne.

wieku XIX poparty już był racjonalizmem wynikającym z odkryć naukowych. Dla spadku wielkopolskiego taką przełomową datą jest rok 1847, kiedy 100-kilogramowe znalezisko żelazne z Przełazów (Seeläsgen) zostało zidentyfikowane jako meteoryt. Należy w tym miejscu dodać, że wiedza o meteorytach, jako kamieniach pochodzących z kosmosu, liczyła wtedy niewiele ponad 50 lat³³. Nie znamy szczegółów, ale mniej więcej w tym czasie omówione wyżej herby przyjęły swój ostateczny kształt, zmieniony dopiero po drugiej wojnie światowej.

Siła legendy heraldycznej leżącej u podstaw omawianych herbów musiała być jednak na tyle duża, że przeniosła się również do współczesnej literatury polskiej. Warto zacytować wiersz³⁴ w kapitalnym tłumaczeniu Urszuli Niekrasz, filolog niemieckiej z Torzymia, pod tytułem

*Skąd pochodzi nazwa Torzym?*³⁵:

„W zamierzchłej het przeszłości,
Jak głosi nam legenda,
Nie tak zwał się nasz Torzym,
Jak? Któż to dziś pamięta.

Pewnego razu z Koryt
Z jajkami, masłem, serem,
Przybyła pani Schulzen
Handlując tym z weselem.

A swoim przyjaciółom
Gorące pozdrowienia
Od Krischan, Fieken, Rieken
I gospodyni Schmidt przyniosła i życzenia.
A kiedy już na powrót
Najwyższy nadszedł czas,
Iskrzyła nad górami

³³ Ernst Chladni, „ojciec” meteorytyki, w swym dziele *Über den Ursprung der von Pallas gefundenen und anderer ihr ähnlicher Eisenmassen* (Leipzig und Riga 1794) przesądza o pochodzeniu meteorytów z kosmosu.

³⁴ Wiersz opublikowano w: „Heimatkalender des Kreises Oststernberg” (Bd II, s. 67) w roku 1927, autor Friedrich Matz.

³⁵ Niemiecka nazw Torzymia brzmiała Sternberg – Gwiazdzista Góra.

Moc promienistych gwiazd.

I tak urzekła Schulzen
Ta jasność mimo nocy,
Że naraz dał się słyszeć
Jej okrzyk pełen mocy.

„O Boże, cóż za gwiazdy,
Gwiazdzista góra cała!”
I od tej pory właśnie
Ta nazwa pozostała”.

Nie wiemy, pod wpływem jakiej idei był autor wiersza w wersji oryginalnej. Nie mniej opis geograficzny miejsca i zdarzenia odpowiada całkowicie współczesnemu oglądowi miejsca zdarzenia.

Współczesna stylistyka i podsumowanie

Wydarzenie obserwowane przez cystersów z Bierzwnika w dniu 1 października 1304 r. związane prawdopodobnie ze spadkiem meteorytów, odnajdywanych współcześnie w Morasku i Przełazach, to największy spadek średniowiecznej Europy. Bolid wielkopolski nie znalazł dotychczas swego pełnego opisu i wyjaśnienia, choć wiedzę o takim spadku znajdujemy w licznych notatkach poczynawszy od początku XIV wieku. Niespójny charakter zapisów marginalizował je. Okazuje się, że jego psychologiczne i kulturowe oddziaływanie musiało być jednak bardzo silne. Należy uznać, że symbolika ukształtowana na tamtych wydarzeniach przeniknęła do ikonografii, jednym z jej przejawów są symbole gwiazdne w wizerunkach herbów miast Nowej Marchii.

Zastanawiająca jest trwałość tej tradycji, zachowana w obecnych herbach miejskich, pomimo skomplikowanych relacji polsko-niemieckich w XX wieku oraz wpływu ideologii radzieckiej po II wojnie światowej. Zauważa się to w przekształceniu gwiazd sześciopromiennych (typ

Sternberg) w heksagramy typu Leliwa czy przekształceniu gwiazdy pięciopromiennej Drezdenka w *de facto* „czerwona gwiazdę”, używaną w państwach realnego socjalizmu (porównaj ryc.1).

Innym ciekawym, współczesnym, choć nie wiadomo czy zamierzonym przejawem tej tradycji, jest herb województwa lubuskiego projektu Wojciecha Strzyżewskiego. Na zielonym polu lewym, dwie sześciopromienne złote gwiazdy położone w słup symbolizują Gorzów Wielkopolski i Zieloną Górę, grody będące niemymi świadkami spadku meteorytu. Zielona barwa pola symbolizująca lasy przywodzi nas z powrotem do herbu Torzymia projektu Huppego, w którym nad zielonym „trójwzgórzem”, niczym nad lasem, rozbłyskują „spadające gwiazdy”. I to niech będzie podsumowaniem.

Die astronomischen Symbole in der Heraldik der Neumark

In Groß Polen befindet sich der größte Fallort der Boliden im mittelalterlichen Europa, der im „Kolbatzer Jahrbuch” (Annales Colbazenses) unter dem Datum des 1. Oktober 1305 notiert wurde. Mit diesem Meteoritenfall sind folgende Funde verbunden: in Seeläsgen mit einem Gewicht von 100 kg im Jahr 1847, in Morasku (bei Posen) 1914 mit einem Gewicht von ca. 80 kg und der Größte 2004, der nach dem Reinigen 156 kg wog.

Die unruhige Zeit um die Wende des XIII.-XIV. Jh. in den Grenzgebieten Brandenburgs, Schlesiens und Großpolens war für die Arbeit der Chronisten nicht besonders gut. Vielleicht ist die Tatsache, dass der Meteorit keine großen Schäden verursacht hat, der Grund dafür, dass dieses Ereignis bald vergessen wurde. Die Orte, wo die Anschläge im XIII. und XIV. Jh. stattfanden, gehörten zu den besonders abgelegenen. Die Notizen, die sich diesem Ereignis widmeten, wurden mit der Zeit falsch interpretiert oder gingen verloren.

Jedoch hatte sich der Meteorit wohl stark auf Psyche und Kultur

ausgewirkt. Die Symbole, die auf dieses Ereignis zurückzuführen sind, drangen in die Ikonografie und fanden sich in den Sternen von Wappen der Städte in der Neumark wieder. Genannt seien hier: Myślibórz (Soldin), Lipiany (Lippehne), Drezdenko (Driesen), Torzym (Sternberg) und Lubrza (Liebenau). Sowohl in der deutschen als auch in der polnischen Fachliteratur findet sich keine Erklärung dafür, woher die Symbole kamen.

Gemeinsam ist den Symbolen das Bild der „drei Sterne,“ die unterschiedlich dargestellt wurden. In den Wappen von Sternberg, Liebenau und Lippehne sind es leicht zu erkennende Sterne an verschiedenen Positionen. Das Wappen von Soldin hat zwei Sterne und eine Krone, die durch die heraldische Tinktur (Gold) verbunden ist. Driesen weist in seinem Wappen den brandenburgischen Adler auf, dessen Krallen mit der von ihnen gehaltenen Bewehrung die „drei Sterne“ bilden. Aus diesem Grund wurde der populäre sechsarmige Stern durch einen fünfarmigen Stern ersetzt.

Die Symbole greifen auf die Tradition des XIV. Jh. zurück, die mit den Askaniern verbunden ist. Otto IV. „mit dem Pfeil“ nimmt unter ihnen eine besondere Stellung ein. Er wird in der Ikonografie mit einem Stern oder umgeben von Sternen dargestellt. In seiner Amtszeit fand der Meteoritenfall statt, aber auch der Aufschwung der Städte in der Neumark. Die „drei Sterne“ in den Stadtwappen symbolisieren diese Ereignisse.